

# Hinol Polska Wersja, E621 ft. Kacper HTA

## REFREN:

Każdy chce nawijać i się z prawdą mija, wbijam co jest w ich opinii,  
Mamma mia, ja nie glutaminian żeby wszyscy mnie lubili,  
Słyszałeś o mnie brednie, toksyczną chemię czuć w powietrzu,  
To E621, się poczęstuj!

## HINOL:

Szkoda sensu, ale zdanie swoje manifestuj,  
I tak będziesz nie swój, bo nie zadowolisz jury,  
Zawsze byłeś winny, już Cię ocenili,  
Jak ten co otyły pewnie żarłok, i wiecznie mu mało,  
Chudy pewno chorowity, teraz budzi żalność,  
Zaszufładowano i wydano werdykt,  
Ten co ubiera się elegancko miano chwalipięty,  
Ten co prosto będzie biedny wywodzi się z nędzy na bank,  
Szuka miłości to fajtłapa, desperata,  
A singiel jest samotny albo dziwkarz babiarz,  
Nie lubię kiedy kurwa mi wmawiasz,  
Poważny to nudny, wesoły - dziecinny,  
Cwany to niegodny zaufania, uczciwy - naiwny,  
Osąd choć nietrafny to zawsze jest dobitny,  
I często nieprzemyślany - jebać takie gnidy

## KACPER HTA:

Nie musisz mnie lubić ale szanować wypada, chyba,  
Bo przed upadkiem to przeważnie kroczy zdrada, pycha,  
Wersy lecą z kopyta, ile trzeba fabryka da,  
Jakby ktoś pytał to od typa twardego jak tytan,  
Kolejna płyta "Coś mi mówi" HNL,  
Niech te słowa będą dla was jak tlen,  
Mordo spełniamy sen chociaż życzą nam koszmary,  
Walimy jak Big Ben ale jebać fanfary,  
Mówili, że stary, słaby i że kurwa nie da rady,  
Ale tak mówili ci co się poddali sami,  
Robię to z ziomalami chociaż nie gramy o grammy,  
Miałem zgnić w kryminale albo pić z menelami, yo,  
Wiecznie w infamii, ale family first,  
Nie jestem pomidorową, żeby z każdym być na cześć,  
Jak trzeba to jest peace, jak trzeba to jest pięść  
A jak mocno świeci słońce nie zepsuje tego deszcz!

## ZWROTKA 2 HINOL:

To nie są mity, to same fakty,  
Udało ci się, masz dobre życie, no to na pewno od taty,  
Gdy pewny siebie, to arogancki, nie podlega dywagacji,  
I nieudaczny gdy ma porażki, życie to jebany casting,  
Ja bez maski jestem popatrz w twarz mi,  
Jestem uprzejmy ale nie szukam przyjaźni,  
Gdy jestem dobry to nie liczę na oklaski,  
Za to kiedy będę szczery okrzykną mnie chamskim,  
Glutaminian sodu, wpisany w rodowód, tak wielu kotów co tu,  
Myślą co pomyśli ogół w myśl tą, udają znowu,  
Właśnie tak dziś raper się zamienia w produkt,  
Przez uczucie głodu, bo to główny powód,  
Zamiast sztucznych ziomów, wolę słusznych wrogów,  
Kiedy dbam o dobry klimat ja się Tobie nie przymilam,  
Nie myl tego bo odwrotny będzie finał!